

AUTOREFERAT

Na mój dorobek naukowy wydany drukiem od czasu uzyskania w roku 2002 stopnia naukowego doktora teologii składają się następujące publikacje:

- książka stanowiąca podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego
- 3 monografie
- 4 książki współredagowane
- 22 artykuły naukowe opublikowane w ogólnopolskich lub zagranicznych czasopiśmie naukowych, w tym 1 w języku angielskim, 1 w języku hiszpańskim
- 18 artykułów naukowych opublikowanych w pracach zbiorowych
- 2 artykuły naukowe opublikowane w innych czasopiśmie.

Wskazanie osiągnięcia naukowego

Monografia: **Mariologia centonów**, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2015, ss. 246 (ISBN 978-83-64028-98-4).

Od początków chrześcijaństwa literatura piękna stanowiła ważny element ewangelizacji. Chrześcijanie pierwszych wieków nie pozostawali na poziomie krytyki literatury pogańskiej, lecz w oparciu o teksty uważane przez pogan za najwyższe osiągnięcia ich literatury usiłowali przekazać treść ewangelicznego orędzia. Jednym ze sposobów ścisłego powiązania literatury pogańskiej z chrześcijaństwem było tworzenie specyficznych utworów określanych mianem „centonów”, w których za pomocą odpowiednio ułożonych wersetów pochodzących z dzieł Homera, Ajschylosa, Eurypidesa, Lykofrona czy Wergiliusza starano się wyrazić piękno i bogactwo Ewangelii.

Celem monografii była odpowiedź na pytanie, jaki obraz Maryi wyłania się z centonów chrześcijańskich. A zatem, czy i w jakiej mierze można przedstawić postać Matki Chrystusa, Jej życie i słowa, odwołując się do poematów Homera, tragedii greckiej czy też dzieł Wergiliusza? Monografia jest pierwszą pozycją, która próbuje skonstruować mariologię centonów.

Książka składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy podejmuje problematykę centonów homeryckich, próbując odkrywać rysy Maryi z perspektywy *Iliady* oraz *Odysei*. W drugim

rozdziale przedmiotem analiz jest dramat *Christus patiens*, a zatem kwestia relacji między mariologią biblijną a mariologią skonstruowaną w oparciu o tragedię grecką. Ostatnia część pracy koncentruje się na centonach wergiliańskich i próbuje opisać Matkę Pana z perspektywy dzieł Wergiliusza.

Przeprowadzone analizy pozwoliły sformułować następujące wnioski:

1. Autorom centonów nie udało się przekazać całości bogactwa mariologii biblijnej. Poematy homeryckie, tragedia grecka, utwory Wergiliusza nie posiadają bowiem ani adekwatnego słownictwa, ani odpowiednich treści, które pozwoliłyby na zaprezentowanie pełnego obrazu Matki Pana, który wyłania się z kart Pisma Świętego. Nie oznacza to jednak całkowitej porażki podejmowanych przez centonistów prób, lecz przede wszystkim niepełność ich przekazu. Ta niepełność ma różny stopień. Istnieje bowiem znaczące zróżnicowanie w ukazywaniu przez centonistów postaci Matki Pana. Najpełniejszy Jej obraz prezentują centony homeryckie, przedstawiając Maryję jako uczestniczkę niemal każdego etapu życia Jezusa: od zwiastowania aż po Wniebowstąpienie. O wiele uboższy przekaz na temat Matki Pana wyłania się z dramatu *Christus patiens*, w którym pojawia się rozbudowana refleksja nad Jej rolą w tajemnicy paschalnej, lecz wcześniejsze etapy Jej życia są ukazywane bardzo zdawkowo. Autorom centonów wergiliańskich udało się jedynie ukazać Maryję w scenach zwiastowania, narodzenia Jezusa oraz ucieczki do Egiptu.

2. Brak jest w dziełach Homera, Ajschylosa, Eurypidesa, Lykofrona i Wergiliusza postaci, która byłaby podobna do Maryi. Mając tego świadomość, centoniści konstruują obraz Matki Pana, odwołując się do licznych postaci ze świata bogów i ludzi oraz sięgając po obrazy ze świata zwierząt i rzeczy. Nie przestrzegają w tym kontekście podziału na płęć, podkreślając w ten sposób bogactwo postaci Maryi, której nie da się opisać nawet w oparciu o najlepsze cechy wszystkich bogiń i kobiet. Postacie kilkudziesięciu bogów i ludzi posłużyły autorom centonów do przedstawienia przede wszystkim prawd o Bożym Macierzyństwie i dziewictwie Maryi. Świat zwierząt i rzeczy pomógł w ukazaniu sensu Jej dziewictwa. Obrazowanie przy pomocy zwierząt i rzeczy jest wyrazem świadomości centonistów, że do zaprezentowania pewnych prawd trzeba odwołać się do języka analogii. Autorzy centonów wprowadzają także zupełnie nowe słowa, a nawet całe wersety, których nie ma w dziełach, z których korzystali.

3. Centonistom udało się w oparciu o źródła, po które sięgali, przedstawić elementy następujących scen z udziałem Matki Pana: zwiastowanie, narodzenie Jezusa, adoracja Magów, ucieczka do Egiptu, ofiarowanie Pana w świątyni, chrzest Jezusa, kuszenie przez diabła, wesele w Kanie Galilejskiej, spotkanie Matki z Synem na drodze krzyżowej, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Jezusa. Chociaż Maryja nie jest bezpośrednim

świadkiem ani chrztu Jezusa, ani Jego kuszenia, to jednak autorzy centonów zamieszczają przy okazji tych wydarzeń krótkie dygresje na Jej temat. Przekaz centonów wydaje się być zatem niekompletny, skoro brak jest w nich ukazania scen nawiedzenia św. Elżbiety, znalezienia Jezusa w świątyni, informacji na temat anonimowej niewiasty z tłumu, rozmowy Maryi z Ukrzyżowanym. Z drugiej jednak strony poszerzają one perspektywę biblijną o elementy mariologii patrystycznej, prezentując obecność Matki np. przy zmartwychwstaniu Syna. O ile jednak centonistom udaje się przedstawić liczne sceny biblijne w porządku chronologicznym (centony homeryckie), o tyle prezentacja mariologii biblijnej z perspektywy paschalnej napotyka na znaczące trudności (*Christus patiens*), których wyrazem jest wielka liczba wersetów pozbawionych jakiegokolwiek odniesienia do literatury źródłowej. Dodatki odautorskie są dowodem na niewystarczalność tragedii greckiej do przedstawienia postaci Maryi z perspektywy paschalnej.

4. Czerpanie przez centonistów z materiału źródłowego ma charakter bardzo zróżnicowany. Dokonuje się ono na czterech drogach:

a) Autor centonu wrywa tekst z pierwotnego kontekstu i umieszcza go w zupełnie innym, przez co nadaje mu całkowicie nowy sens. Ma to miejsce zwłaszcza w wypadku tych partii centonów, które są konstruowane z części mniejszych niż werset. Może chodzić o jeden wyraz albo o połowę wersetu. Mamy wtedy do czynienia ze sztucznym tworem, który nie odzwierciedla żadnego podobieństwa między Maryją a postaciami, w oparciu o które się ją prezentuje.

b) Centonista ingeruje w tekst źródłowy poprzez wprowadzenie albo pominięcie negacji. Taki zabieg sprawia, że zachowanie Maryi jest ukazane jako przeciwstawne w stosunku do zachowania bohaterów dzieł Homera, Wergiliusza lub tragicznych. Zestawienie Matki Pana z Jej mitologicznymi antytypami pozwala zaprezentować wyjątkowość postaci Maryi.

c) Gdy mamy do czynienia z pozytywnymi bohaterami greckiej i rzymskiej mitologii, wtedy centonista prezentuje Matkę Pana jako podobną do nich, ale przewyższającą ich pod różnymi względami. Chodzi przede wszystkim o aspekt ilościowy, który wyróżnia Maryję i podkreśla Jej wyjątkowość.

d) Zdarza się również, że autor centonu kopiuje dłuższe partie tekstu z materiału źródłowego, zapobiegając tym samym znaczącym zmianom w obszarze sensu. Chociaż fragmenty te pochodzą z innego kontekstu, to jednak daje się zauważyć podobieństwo Matki Pana do konkretnej osoby ze świata mitologii greckiej i rzymskiej. Te podobieństwa koncentrują się przede wszystkim na sferze emocjonalnej.

5. Centony kładą akcent na dwie prawdy o Maryi – na Jej Boże Macierzyństwo oraz Dziewictwo. Podkreślają je na wiele sposobów, zarówno przy pomocy samej terminologii, jak i przedstawiając bóstwo i człowieczeństwo Chrystusa oraz pomijając milczeniem sam moment poczęcia Jezusa przez Maryję. W podkreślaniu Bożego Macierzyństwa i Dziewictwa Maryi centony wykazują podobieństwo do przekazu biblijnego.

6. Chociaż centoniści unikają przedstawiania Matki Pana w sposób pejoratywny, to jednak nie wahają się sięgać po sformułowania, które występowały w literaturze antycznej w negatywnym kontekście. Opisywanie Maryi przy pomocy tekstów, którymi była charakteryzowana kobieta z Fenicji – niewolnica, która okradła swoich właścicieli i porwała im syna, aby go sprzedać w niewolę, Medea, która zabiła swoje dzieci, Dydona, która popełniła samobójstwo, Flegiasz, który ponosił w świecie zmarłych karę za sprzedaż swojej ojczyzny, z pewnością nasuwało czytelnikom bardzo negatywne skojarzenia. Dla autorów centonów nie liczył się jednak kontekst pochodzenia wersetów, lecz nowy sens tych sformułowań, będący efektem umieszczenia ich w całkowicie innych relacjach.

7. Brak jest w centonach perspektywy trynitarnej. Z tego względu nie udało się autorom centonów przedstawić całego bogactwa zawartego w biblijnym opisie zwiastowania. Chociaż centoniści często przywołują postać zarówno Boga Ojca, jak i Syna Bożego, to jednak brakuje zaprezentowania osoby Ducha Świętego. Brak pneumatologii jest głównym elementem odróżniającym mariologię biblijną od mariologii skonstruowanej w oparciu o mity. Mitologia odsyła bowiem do rozumienia poczęcia jako efektu współżycia.

8. Centony są dowodem na myślenie o mitach w kategoriach ziaren prawdy. Podkreślają jednak, że elementy prawdy, które nie są odpowiednio połączone, nie odsłaniają pełni rzeczywistości. Związek tych prawd (*nexus veritatum*) ujawnia się dzięki zastosowaniu klucza chrześcijańskiego Objawienia. Bez niego mamy do czynienia z atomizacją ziaren prawdy i trudnością właściwego ich zinterpretowania. Dopiero z perspektywy biblijnej można ustalić, o jakiej osobie wspominają centony, co jest związane z faktem odmiennej onomastyki i topografii w materiale źródłowym oraz w Piśmie Świętym. Z tych względów centoniści posługują się wieloma zaimkami, których właściwa interpretacja jest możliwa dopiero w oparciu o Biblię.

Z pewnością warto byłoby wykorzystać wspólnie metodę centonistów. Centony są bowiem sposobem na chrześcijańskie odczytywanie literatury z różnych kręgów kulturowych, a zatem na twórcze podejście do wszelkich literackich przejawów kultury. Zarówno poematy homeryckie, tragedia grecka, jak i utwory Wergiliusza są dziełami o charakterze politeistycznym, prezentującymi świat bogów w negatywnym świetle. Ta, jakby się

wydawało, niesprzyjająca przekazowi ewangelicznego orędzia treść dzieł, nie przeszkodziła autorom centonów w ich chrześcijańskiej interpretacji. Czy zatem nie udałoby się odczytać współczesnej literatury, odwołując się do metody centonistów?

Monografie

Po obronie doktoratu w 2002 został on opublikowany w formie książki pt. *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, ss. 234.

W 2011 obroniłem doktorat w z filologii klasycznej, który w tym samym roku ukazał się drukiem w formie książki pt. *Koncepcja wzroku w poematach homeryckich*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2011, ss. 308. Monografia usiłuje odpowiedzieć na pytanie, jaki jest najstarszy grecki sposób postrzegania rzeczywistości. Przedmiotem analiz są pojęcia, struktury literackie oraz funkcje postrzegania wzrokowego. Chociaż jest to książka o charakterze filologicznym, to jednak, prezentując antyczny sposób ukazywania rzeczywistości, stanowi bardzo ważną perspektywę dla ukazanej w rozprawie habilitacyjnej interakcji między światem mitów greckich a Ewangelią.

3. Owocem moich badań nad herezjografią chrześcijańską jest przede wszystkim pierwszy polski przekład 33 herezji największego starożytnego katalogu herezji pt. *Panarion* autorstwa Epifaniusza z Salaminy. Tekst grecki został przeze mnie przełożony na język polski i opatrzony wstępem, który prezentuje postać Epifaniusza z Salaminy, jego dorobek literacki, a także sam *Panarion* w świetle osiągnięć współczesnej nauki. Istotnym wkładem tego tłumaczenia w naukę jest stworzenie nowych polskich pojęć teologicznych (np. nazwy własne eonów w doktrynach gnostyckich, rozróżnienie między herezjami nazarejczyków i nazorejczyków (Epifaniusz z Salaminy, *Panarion. Herezje 1-33*, tekst grecki i polski, przekład i wstęp M. Gilski, opracowanie tekstu greckiego i komentarz polski A. Baron, Wydawnictwo Naukowe UPJP2, Kraków 2015, ss. 567.

Współredakcja książek

Pierwsza z książek (M. Cholewa, S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Sobór Watykański II. Złoty jubileusz*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2013, ss. 264) poświęcona jest prezentacji dokumentów Soboru Watykańskiego II w związku z 50-rocznicą jego rozpoczęcia. Ukazuje ona w syntetyczny sposób najważniejsze soborowe osiągnięcia.

Kolejna publikacja koncentruje się na encyklikach Jana Pawła II (M. Cholewa, S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Zrozumieć, aby czcić. Encykliki Jana Pawła II*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2014, ss. 238), prezentując ich charakterystyczne rysy.

Antropologia Jana Pawła II jest głównym elementem kolejnej pozycji (M. Cholewa, S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Osoba w rodzinie. Perspektywa Jana Pawła II*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2014, ss. 204), ukazującej zadania człowieka w perspektywie jego powołania.

Ostatnia publikacja jest pokłosem wykładów, które odbyły się w ramach dni Jana Pawła II (S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Oblicza Mądrości. Z czego wyrastamy, ku czemu zmierzamy*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2014, ss. 261). Idea mądrości jest w niej prezentowana z różnych perspektyw: od historycznej przez prawną, społeczną, ekonomiczną, medialną aż po religijną.

Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze

Pod względem merytorycznym dorobek ten można ująć w 5 działów tematycznych:

1. Mariologia
2. Chrześcijaństwo a kultura grecka
3. Wybrane zagadnienia współczesnej teologii
4. Problemy z pogranicza teologii i innych nauk
5. Magia a religia

1. Mariologia

W ramach badań nad mariologią patrystyczną podjąłem następujące zagadnienia: pośrednictwo Maryi, Niepokalane Poczęcie, Jej cierpienie, królowanie, piękno, miejsce tajemnicy życia w mariologii Ojców, myśl maryjną św. Hipolita, miejsce Maryi w katalogu herezji św. Augustyna, a także niewłaściwe formy kultu maryjnego.

Najwcześniejsze chrześcijańskie użycia terminu „Pośredniczka” (*mediatrix*) odnoszą się do natury ludzkiej Jezusa Chrystusa. Do Maryi pojęcie to zaczyna być odnoszone od VI wieku. Nazywanie Maryi „Pośredniczką” oraz wyrażanie prawdy o Jej pośrednictwie za pomocą zwrotu *przez Maryję* rozumiane jest przez Ojców w sensie odgórnym: Bóg przez Maryję przychodzi do człowieka. Dla wyrażenia sensu oddolnego używa się w patrystyce innej terminologii (M. Gilski, *Pośrednictwo Maryi w przepowiadaniu Ojców Kościoła*, w: S. Drzyżdżyk (red.), *Pośrednictwo podporządkowane Jedynemu Pośrednikowi*, Kraków 2009, s. 45-60).

Patrystyka wypracowała wszystkie potrzebne elementy doktryny o Niepokalanym Poczęciu Maryi: nową terminologię, kategorię uprzedniego oczyszczenia, a nawet ideę łaski uprzedniej, która strzeże przed wejściem w pokusę. Brakło jednak zintegrowania tego

wszystkiego z doktryną o powszechności odkupienia (M. Gilski, *Patrystyczne prodromy doktryny o Niepokalanym Poczęciu Maryi*, w: S. Drzyżdżyk (red.), *Niepokalana w wierze i teologii Kościoła*, Kraków 2005, s. 7-29).

Problematyka cierpienia Maryi zajmuje w pismach Hilarego, Ambrożego, Hieronima i Augustyna niewiele miejsca. Ojcowie Kościoła podejmują ją głównie *per negationem* (brak bólów rodzenia; odrzucenie idei śmierci męczeńskiej). W sensie pozytywnym Ojcowie podkreślają przeżycia duchowe Matki Chrystusa (samotność, opuszczenie, przestrasz). Kategoria *compassio* jest odnoszona do Chrystusa, który dzięki ludzkiej naturze może cierpieć (M. Gilski, *Cierpienie Maryi w nauczaniu Ojców Kościoła zachodniego*, „*Salvatoris Mater*” 6 (2004), nr 2, s. 23-34).

Paleta terminów używanych w patrystyce dla wyrażenia królewskośći Maryi wskazuje, że była to idea znana i na różne sposoby prezentowana. Literatura wczesnochrześcijańska poza jednym wyjątkiem (termin *pantanassa*) skorzystała z pojęć znanych z tekstów przedchrześcijańskich. Nie udało się znaleźć tekstu, w którym Maryja byłaby nazywana pojęciem *hegemon*, terminem stosowanym przez Greków w odniesieniu do monarchy, którym chrześcijanie określali Boga i Logos (M. Gilski, *Maryja jako Królowa w tekstach patrystycznych. Terminologia grecka*, „*Salvatoris Mater*” 10(2008), nr 4, s. 263-272).

Określenie Maryi jako „pięknej” jest jednym z najstarszych epitetów charakteryzujących Matkę Pana. Pojawia się już w II wieku po Chr. Choć Maryja jest określana jako „cała piękna”, to jednak Ojcowie Kościoła wskazują na poszczególne sfery, w których to piękno jest widoczne. Podkreślają zarówno piękno fizyczne, piękno duchowe, jak i piękno obyczajów i prowadzonego sposobu życia. Sięgają do metaforyki agrarnej i dendrologicznej, aby wyrazić przede wszystkim piękno przychodzącego na świat Syna Bożego. Maryja jest zatem „Ziemią” rodzącą piękny plon oraz „Drzewem” rodzącym piękny owoc (M. Gilski, *Piękno Maryi w pismach greckich Ojców Kościoła*, „*Salvatoris Mater*” 15(2013), nr 1-4, s. 23-30).

Nie udało mi się znaleźć w patrystyce tekstu, który wskazywałby na ideę towarzyszenia życiu. Dominują pojęcia: macierzyństwo, rodzenie, służba. Akcent pada zatem nie tyle na obecność, co na podjęcie konkretnego działania na rzecz życia. Używane w patrystyce kategorie: *choregosa*, kwiatu, przyjęcia, opieki nad obcym wskazują, że zaangażowanie w dzieło życia owocuje najpierw w samej osobie, domaga się pełnego wewnętrznego przyjęcia i wymaga wysiłku i ofiary. Maryja jawi się na tej drodze jako wzór i nieustanna pomoc (M. Gilski, *Maryja, Matka życia, w przepowiadaniu Ojców Kościoła*, w: J. Kumala (red.), *Maryja – Matka Życia. Pobożność maryjna w służbie Ewangelii życia*.

Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” (Licheń Stary, 21-22 XI 2008 r.), Licheń Stary 2010, s. 25-40).

Postać Maryi jest w pismach św. Hipolita wpisana w obronę autentyzmu Wcielenia, a Jej macierzyństwo jest gwarancją, że ciało Chrystusa, jest prawdziwym ludzkim ciałem (M. Gilski, *Maryja w pismach św. Hipolita*, „Salvatoris Mater” 11(2009), nr 2, s. 86-94).

Badania nad miejscem Maryi w herezjografii św. Augustyna pozwoliły uchwycić ścisły związek między mariologią, chrystologią i soteriologią. Błędy w jednym z traktatów nie pozostają bez wpływu na pozostałe. Porównanie herezji mariologicznych *sensu stricto* z herezjami, w których postać Maryi pojawia się jedynie w tle, prowadzi do wniosku o charakterze metodologicznym. O wiele więcej o Matce Bożej zdają się mówić krótkie wzmianki o Niej przy okazji innych herezji niż teksty *expressis verbis* Jej poświęcone (M. Gilski, *Maryja w „De haeresibus” św. Augustyna*, „Salvatoris Mater” 6(2004), nr 1, s. 345-353).

Tekst poświęcony Kollyridiankom odsłania kobiecą sektę z IV wieku, której przedstawicielki wyciągnęły radykalne wnioski z faktu narodzenia się Syna Bożego z kobiety. Maryja jako bogini odbiera cześć boską, a bycie Matką dla Syna Bożego uzasadnia przyznanie kobietom godności kapłańskiej. Prowadzi to w efekcie do celebrowania ku czci Maryi obrzędów przypominających Eucharystię (M. Gilski, *Kollyridianki*, „Salvatoris Mater” 9(2007), nr 3-4, s. 401-409).

W publikacjach poświęconych mariologii II tysiąclecia podjąłem następujące kwestie: pobożności pasyjnej, teologii Jana Pawła II, objawień, które miała św. Faustyna, języka współczesnej mariologii, a także recepcji mariologii w życiu Kościoła.

Tekst poświęcony miejscu Maryi w pobożności pasyjnej prezentuje zarówno rys historyczno-dogmatyczny, jak i mariologię nabożeństw pasyjnych (M. Gilski, *Maryja w pobożności pasyjnej*, w: A. Gąsior, J. Królikowski (red.), *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-22 października 2006 roku*, Częstochowa-Pasierbiec 2007, s. 203-213). Jan Paweł II rozumie świadectwo Maryi jako doświadczenie, które przez refleksję i modlitwę zostało zinterioryzowane, oraz jako argument za wartością Jej modelu życia (M. Gilski, *Maryjny wymiar świadectwa bł. Jana Pawła II*, w: G.M. Bartosik (red.), *Maryjny kształt świadectwa. Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszów sanktuariów polskich. Częstochowa, 22-24 września 2011 r.*, Częstochowa 2012, s. 43-53). Opisując relację między Maryją Kościołem, Jan Paweł II widzi w mariologii szansę zarówno na integrowanie ludzi niezależnie od religii, jak i ważny element ewangelizacji (M. Gilski, *Matka wśród Kościoła*, w: K. Klauza, K. Pek (red.), *Mariologia*

Jana Pawła II. Problem interpretacji – sposób recepcji, Lublin 2007, s. 119-132). Wspólna wraz z teologiem duchowości (M. Smyrak) analiza objawień, których doświadczyła św. Faustyna, pozwoliła dostrzec ich ważny element pedagogiczny, jakim jest wychowanie do postawy dziecięctwa, która jest nieodzowna na każdym etapie spotkania z tajemnicą Bożego miłosierdzia (M. Smyrak, M. Gilski, *Pedagogia Matki Bożej Miłosierdzia w objawieniach św. Faustyny*, w: *Maryja. Matka Boża Miłosierdzia*, brak redaktora, Kraków 2013, s. 63-87). Badania wraz z M. Cholewą nad ekumenizmem i wielokulturowością pozwoliły dokonać zarówno oceny ich miejsca w polskiej mariologii posoborowej, jak i sformułować konkretne postulaty badawcze (M. Gilski, M. Cholewa, *Ekumeniczność i wielokulturowość w perspektywie języka polskiej mariologii posoborowej*, „*Salvatoris Mater*” 16(2014), nr 1-4, s. 266-275). Kolejny artykuł jest efektem wspólnych badań (z M. Cholewa) nad problematyką relacji między soborową zasadą hierarchii prawd a *patrociniami* maryjnymi. Okazuje się, że po Soborze Watykańskim II częściej kościołom są nadawane tytuły związane z kultem maryjnym niż te, które mają swoje uzasadnienie w Biblii i dogmatyce (M. Cholewa, M. Gilski, *Hierarchia prawd a patrocinia maryjne*, „*Salvatoris Mater*” 13(2011), nr 1-2, s. 287-300).

2. Chrześcijaństwo a kultura grecka

Opis relacji między chrześcijaństwem a kulturą grecką obejmuje artykuły dotyczące zarówno pojęć („świadek”, „embrion”, „kapłan”, „mądrość”, „sumienie”), przenikania się kultury chrześcijańskiej i pogańskiej (magia, moralność, świętowanie), odzyskania dla chrześcijaństwa zarówno istotnych wymiarów antycznego wychowania (pojęcie *aidos*, wychowanie do odwagi), jak i starożytnej retoryki.

Badania nad genezą pojęcia *martys* pozwoliły ustalić, że w pierwotnych tekstach greckich oznaczało ono osobę, na którą się przysięgało, a zatem kogoś, kto dysponował tak wielką siłą, że mógł być gwarantem wszelkich międzyludzkich porozumień. Chrześcijańskie rozumienie *martys* jako męczennika, który traci życie, a zatem nie posiada wystarczającej mocy do obrony, jest całkowicie obce pierwotnej literaturze greckiej (M. Gilski, *W poszukiwaniu genezy pojęcia μάρτυς*, w: S. Drzyżdżyk (red.), *Męczeństwo. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, Kraków 2012, s. 129-137).

Analiza początkowych stadiów życia według Homera pozwoliła ustalić, że rozumie on pojęcie „embrion” w niespotykanym w późniejszej literaturze sensie. Odnosi je bowiem nie do dziecka w łonie matki, ale do istoty już narodzonej. To homeryckie, a zatem najstarsze

użycie słowa, wydaje się korespondować z etymologią terminu *embryon*, który pochodzi od słowa *bryo*, posiadającego m.in. następujące znaczenia: „być pełnym, przepelnionym, obfitować, rozkwitać”. Wyraźnie obecna jest w tym słowie idea pełni (M. Gilski, *Początkowe stadia życia ludzkiego według Homera*, „Polonia Sacra” (2013), nr 1, s. 5-16).

Tylko częściowo grecka terminologia stosowana w odniesieniu do kapłaństwa (*hiereus, areter*) została przejęta przez pierwotne chrześcijaństwo (M. Gilski, *Kapłan w poematach homeryckich*, „Polonia Sacra” (2009), nr 25, s. 5-12).

Wspólne badania wraz z S. Drzyżdżykiem nad starożytnym rozumieniem mądrości pozwoliły wskazać chrześcijańskie *novum*, jakim jest idea mądrości serca, które bez słów czerpie z innego, boskiego serca. (S. Drzyżdżyk, M. Gilski, *Spotkanie mądrości pogańskiej z chrześcijańską w dramacie Christus patiens*, w: S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Oblicza Mądrości. Z czego wyrastamy, ku czemu zmierzamy*, Kraków 2014, s. 7-16).

Wspólna wraz z przedstawicielem środowiska psychologii (M. Cholewa) refleksja nad fenomenem sumienia zaowocowała artykułem poświęconym dylematom sumienia bohaterów tragedii Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa. Pozwoliła ona odkryć zarówno społeczny wymiar sumienia, który zawarty jest w samej terminologii greckiej oraz łacińskiej (*syneidesis, conscientia*), jak i zasady, w oparciu o które bohaterowie tragedii podejmowali decyzje, a także ich sposoby radzenia sobie z poczuciem winy. Współcześnie bardzo mocno akcentuje się indywidualną odpowiedzialność jednostki. Starożytność grecka o wiele bardziej akcentowała społeczność, zbiorowisko, wspólnotę. Dlatego tragedia grecka może być ważnym punktem odniesienia dla tych, którzy podejmują decyzje brzemiennie w skutki nie tylko dla nich samych, ale i dla społeczności (M. Cholewa, M. Gilski, *Tragedia grecka jako przestrzeń dylematów sumienia*, w: B. Gulla, M. Cholewa (red.), *Sumienie. Ujęcie interdyscyplinarne*, Kraków 2015, s. 185-199).

Analiza chrześcijańskich papirusów magicznych odsłoniła, że pierwotne chrześcijaństwo nie ustrzegło się przed wpływami mentalności magicznej, której efektem było przekonanie o szczególnej mocy obecnej w Imieniu i Krwi Chrystusa (M. Gilski, *Chrześcijańskie papirusy magiczne*, „Polonia Sacra” (2010), nr 2, s. 89-97).

Działająca w IV wieku w łonie chrześcijaństwa sekta borborytów wprowadziła szereg praw o charakterze antyprokreacyjnym, wśród których na pierwsze miejsce wysuwają się przymusowe aborcje i jedzenie ludzkich płodów. Sekta zinterpretowała teksty biblijne w ramach hermeneutyki gnostyckiej (M. Gilski, *Epifaniusza z Salaminy krytyka antyprokreacyjnej postawy borborytów*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 15(2014), s. 97-104).

Badania nad przeżywaniem świąt w starożytnej Grecji ukazały ich wymiar religijny, społeczno-polityczny, kulturowy oraz sportowy (M. Gilski, *Świętowanie w poematach homeryckich jako paradygmat świętowania w starożytnej Grecji*, w: S. Drzyżdżyk, T. Kałużny, Z. Kijas (red.), *Świętowanie w pluralistycznym społeczeństwie. Propozycja chrześcijańska w teorii i praktyce*, Kraków 2014, s. 9-26).

Kategorie pedagogiczne dochodzą do głosu w dwóch artykułach poświęconych greckiemu terminowi *aidos*, który w jednym ze znaczeń nawiązuje do polskiego pojęcia „wstyd”. Podejmują one starożytne rozumienie słowa *aidos* i postulują wykorzystanie *aidos* we współczesnej pedagogice (M. Cholewa, M. Gilski, *Poczucie wstydu a wychowanie*, w: B. Gulla, M. Borowska (red.), *Zdrowie dziecka. Ujęcie holistyczne*, Kraków 2012, s. 127-141; M. Cholewa, M. Gilski, *Aidos – zapomniany wymiar wychowania*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 16(2015), s. 71-78).

Dziedzictwo starożytnej Grecji i Rzymu nie traci ze swej aktualności zarówno w odniesieniu do wychowania do odwagi, jak i w odniesieniu do retoryki. Grecy wychowywali przez literaturę, osobisty przykład, a także przez ćwiczenia sportowe i ubiór (M. Gilski, *Wychowanie do odwagi w starożytnej Grecji*, „Materiały Homiletyczne” 290(2015), s. 15-23). Rzymianie natomiast przez służbę wojskową, szkołę i walki gladiatorów (M. Gilski, *Odwaga starożytnych Rzymian*, „Materiały Homiletyczne” 290(2015), s. 30-36). Wspólne analizy (z M. Cholewa) dzieł wybitnych starożytnych mówców (Demostenes, Cynceron) zaowocowały postulatem wykorzystania ich dorobku we współczesnym kaznodziejstwie (M. Cholewa, M. Gilski, *Podmiot w procesie komunikacji. Pozyskiwanie życzliwości i sympatii słuchaczy*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 13(2012), s. 59-77).

3. Wybrane zagadnienia współczesnej teologii

W ramach badań nad współczesnymi zagadnieniami teologicznymi zostały podjęte we współpracy z innymi autorami następujące zagadnienia: teologia Karola Wojtyły, encykliki Jana Pawła II, teologia soborów, najważniejsze kwestie dekretu *Unitatis redintegratio*, recepcja nauczania Kościoła, zagadnienie kary wiecznej.

Analiza wczesnych pism Wojtyły pozwoliła dostrzec w nich elementy obecne w jego papieskim nauczaniu: syntezę wiary i rozumu, teologii i życia, poezji i symbolu (M. Gilski, R.J. Woźniak, *La teología poética de Karol Wojtyła: Sus primeros escritos como fuente de su pensamiento maduro*, „Scripta Theológica” 46(2014), s. 401-418). Ważnym elementem studiów nad encyklikami Jana Pawła II było dostrzeżenie występującego w nich ścisłego związku między kultem a rozumem, co zaowocowało wypracowaniem formuł: *intelligo ut*

colam oraz *cultus quaerens intellectum* (M. Cholewa, M. Gilski, *Kult poszukuje zrozumienia*, w: M. Cholewa, S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Zrozumieć, aby czcić. Encykliki Jana Pawła II*, Kraków 2014, s. 9-15). W ramach badań spuścizny Soboru Watykańskiego II przedstawiono nie tylko genezę soborów, ale i specyficzne jego rysy (M. Cholewa, M. Gilski, *Wprowadzenie do problematyki soborów*, w: M. Cholewa, S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Sobór Watykański II. Złoty jubileusz*, Kraków 2013, s. 5-17). Analiza *Unitatis redintegratio* ukazuje zarówno istotę, jak i cel ekumenizmu, koncentrując się na idei różnicy (A. Adam, M. Gilski, *Dekret o ekumenizmie Unitatis redintegratio*, w: M. Cholewa, S. Drzyżdżyk, M. Gilski (red.), *Sobór Watykański II. Złoty jubileusz*, Kraków 2013, s. 105-117). Kanwą kolejnych dwóch artykułów, mających charakter badań empirycznych, była refleksja nad recepcją nauczania Kościoła. Jeden odpowiada na pytanie o stan recepcji beatyfikacji i kanonizacji (M. Cholewa, M. Gilski, J. Mieczkowski, *Recepcja beatyfikacji i kanonizacji a tytuły parafii erygowanych w Archidiecezji Krakowskiej w latach 1978-2010*, „Polonia Sacra” (2011), nr 29, s. 151-163), a drugi prezentuje rolę hierarchii prawd w nadawaniu tytułów kościołom (J. Mieczkowski, M. Gilski, M. Cholewa, *Hierarchia prawd a patroni kościołów*, „Liturgia Sacra” Rok 17(2011), nr 2(38), s. 273-283). Kolejny artykuł stanowi próbę zharmonizowania idei kary wiecznej z chrześcijańską nadzieją. Wieczność kary wydaje się bowiem wykluczać jakąkolwiek nadzieję (M. Cholewa, M. Gilski, *Kara w perspektywie nadziei*, w: I. Jazukiewicz, E. Rojewska (red.), *Nadzieja i sprawiedliwość jako sprawności moralne w wychowaniu*, Szczecin 2014, s. 103-116).

4. Problemy z pogranicza teologii i innych nauk

W kolejnej grupie publikacji podejmuję wraz z M. Cholewą kwestie relacji między teologią a psychologią.

Relację między psychologią a teologią prezentują teksty poświęcone zarówno poznawczemu wymiarowi miłości, na który wskazuje przykazanie miłości Boga całym umysłem (M. Cholewa, M. Gilski, *Miłować całym umysłem (Łk 10, 27)*. *Poznawczy wymiar miłości*, w: I. Jazukiewicz, E. Rojewska (red.), *Miłość jako sprawność moralna w wychowaniu*, Szczecin 2013, s. 237-252), modlitwie postrzeganej w perspektywie analizy transakcyjnej Erica Berne’a (M. Cholewa, M. Gilski M, *Modlitwa indywidualna: wieloznaczność pojęcia i wielowymiarowość relacji*, „Edukacja. Teologia i Dialog” 7(2010), s. 101-114), jak i relacji między formą przyjmowania Komunii a poczuciem szacunku wobec Niej (M. Cholewa, M. Gilski, *Zewnętrzne formy przyjmowania Komunii św. i ich związek z poczuciem szacunku*, „Edukacja. Teologia i Dialog” 8(2011), s. 179-196).

5. Magia a religia

Wspólne z przedstawicielem psychologii (M. Cholewa) badania nad poszukiwaniem kryterium demarkacji między magią a religią zaowocowały czterema artykułami. Ich zasadniczy efekt sprowadza się nie tylko do wskazania takiego kryterium, a jest nim kategoria „myślenia”, ale i do sformułowania trzynastu wymiarów różnicujących myślenie religijne od myślenia magicznego (M. Cholewa, M. Gilski, *Rola myślenia w religijnej i magicznej interpretacji rzeczywistości*, „Analecta Cracoviensia” 43(2011), s. 7-23; M. Cholewa, M. Gilski, *Magical Thinking and Religious Thinking*, „E-Theologos” Vol. 3, No. 2, (2012), s. 190-199). Kolejnym etapem było wykorzystanie tego kryterium do badań nad zjawiskiem ezoteryzmu (M. Cholewa, M. Gilski, *Ezoteryzm i magia w perspektywie psychologii myślenia*, „Studia Leopoliensia” 8(2015), s. 443-456) oraz zaaplikowanie ich do wychowania (M. Cholewa, M. Gilski, *Myślenie magiczne i myślenie religijne a wychowanie*, w: I. Jazukiewicz, E. Kwiatkowska (red.), *Filozoficzny i teologiczny wymiar sprawności moralnych*, Szczecin 2012, s. 87-106).

Działalność popularyzująca naukę:

W ramach działalności popularyzującej opublikowałem wraz z M. Cholewą następujące książki:

1. *Najważniejsze słowa Nowego Testamentu*, t. I, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2013, ss. 135.
2. *Najważniejsze słowa Nowego Testamentu*, t. II, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2013, ss. 121.
3. *Najważniejsze słowa Nowego Testamentu*, t. III, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2014, ss. 127.
4. *Najważniejsze słowa Nowego Testamentu*, t. IV, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2015, ss. 128.
5. *Rozważania o Modlitwie Pańskiej*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2015, ss. 125.
6. *Rozważania o modlitwie Zdrowaś Maryjo*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2015, ss. 123.

Wszystkie te pozycje jako punkt wyjścia mają analizę terminologii greckiej, z której wnioski są następnie aplikowane do współczesnych realiów.

